

K. Miu 197

MEMORIAL  
General Marii Wittek



AK  
Sandomierz  
Radom - Kielce

1) 27-600 Sandomierz  
ul.  
tel.

1) ZIÓŁKÓWNA Mirostawa  
zom. Lange

2) Sandomierz  
ul.

2) ZIÓŁKÓWNA Alicja  
zom. Kaszynska

3) relogio ojca E. ZIÓŁKA

napisano dokonano

576 / WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

.....  
ZŁOTKÓWNA Mirosława  
saw. Lange

.....  
ZŁOTKÓWNA Alicja

.....  
saw. Kaszyńska T 576/losk

I./1. Relacja ✓ k. 5, 5. 1-5

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 2, 3. 1-2

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 ✓

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja ✓

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ reprod. 3 szt.



## I/1 Relacje

- Relacja o służbie wojennej Mirosławy Lange (z d. Ziółkówna)  
ps. „Ma”, „Prowokacja”, Sandomierz 1997, mps, rkps, oryg., k. 3, s. 1-3
- Relacja o służbie wojskowej AK Alicji Kaszyńskiej (z d. Ziółkówna)  
ps. „Sarna”, „Aba”, Sandomierz 1997, mps, rkps, oryg., k. 2, s. 4-5 oraz 2-gi  
część.



I/1/1

FUNDACJA  
ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
TORUŃ  
ul. Garbary Wielkie 2

Relacja o służbie wojennej  
Miroslawy Lange (z d. Ziółkówna) ps. "Ula", "Prowokacja"

Od roku 1945 noszę nazwisko męża - LANGE  
Urodziłam się 27 sierpnia 1922r. w Sandomierzu  
Rodzice: Edward i Sabina z d. Bidas.

Matka, gospodyni domowa, zajmowała się ogrodem i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Ojciec, pracownik spółdzielczości najpierw Rolniczej a potem Spożywczej "Bratnia Pomoc".

Obecnie mieszkam w Sandomierzu ul. tel.(0-15)

W roku 1939 skończyłam Prywatne Gimnazjum Zeńskie w Sandomierzu. W ostatniej klasie przeszłam szkolenie sanitarne "pomoc w nagłych wypadkach". W harcerstwie pełniłam służbę jako zastępowa i przyboczna drużynowej.

W obawie przed wywózką na roboty w 1940 roku podjęłam pracę w Spółdzielczości: najpierw w oddziale "Społem", a potem w Spółdzielni Mleczarskiej w Sandomierzu.

W tym czasie zostałam zwerbowana do ZWZ przez p. Władysława Piątkiewicza ps. "Mruk". Pełniłam funkcję łączniczki, roznosiłam pocztę z punktu kontaktowego, znajdującego się w szpitalu epidemiologicznym, prowadzonym przez p. Stanisława Słubowskiego ps. "Szary". Przenosiłam przesyłki do wielu domów w Sandomierzu. Z tego, co pamiętam to do: pp. Kowalczewskich, p. Marii Makowskiej p. Bielejcowej, p. Pfajferowej, p. Henryki Starczynowskiej, pp. Marczewskich i wielu innych. W krótkim czasie zostałam skierowana do pracy w Ref.II - Wywiad - Kontrwywiad. Punkt kontaktowy znajdował się u pp. Żarskich prowadzących sklep - trafikę. Tam zostałam zaprzysiężona. Od roku 1942 moim przełożonym został nowy szef Ref.II, p. Leon Torliński ps. "Czesław", "Kret". Pracowałam jako łączniczka i kurierka na linii Sandomierz - Ostrowiec i w dwóch przypadkach jeździłam do Kielc. Nazw kontaktów nie pamiętam, tylko miejsca, w których odbierano ode mnie przesyłki.



Od "Kreta" otrzymałam zadanie zwerbowania kilku osób, celem stworzenia siatki wywiadowczej. Zaproponowałam moje młodsze koleżanki z mojego zastępu harcerek, oraz zaprzyjaźnione koleżanki, a tymi osobami były:

- Irena Koneczna ps. "Diana" h. ✓
- Hania Kisielewska ps. nn. h. ✓
- Rena Modrzejewska ps. nn. h. ✓
- Henryka Gwoździówna ps. "Dzidka" h. ✓
- Barbara Piątkiewicz ps. "Prudencja" ✓
- Janina Dulówna ps. "Nina" ✓
- Marysia Cybulska ps nn. koleżanka szkolna ✓

Po zaprzysiężeniu przez "Kreta" zostałyśmy przeszkolone w zakresie rozpoznawania jednostek wojsk niemieckich, otrzymałyśmy wytyczne i ostrzeżenia celem zachowania bezpieczeństwa. Dziewczęta miały zlecane obserwacje ruchu wojsk niemieckich, zwłaszcza przekraczających most na Wiśle. Do innych zadań należało rozpracowanie jednostek stacjonujących na terenie miasta. Pełniłyśmy także służbę zgodnie z potrzebami jak np. obserwacje ludzi nie budzących zaufania oraz rolę łączniczek, a nawet kurierek. Nikt z tej grupy nie był aresztowany.

Niezależnie od powyższego, z inną grupą, do której należała moja siostra Alicja ps. "Ala", "Sarna", czynnie pomagała Referatowi Propagandy, którego szefem był p. Stanisław Sękowski ps. "Szpic".

W domu naszym prowadzone były nasłuchy radiowe, pisałyśmy na maszynie zgromadzone, duże ilości materiałów piśmiennych. W domu przechowywane było radio, maszyna do pisania i powielacz smołowy.

W 1945 r. wyszłam za mąż, a w 1948, w związku z oddelegowaniem mojego męża (geodeta) do pracy z woj. kieleckiego do poznańskiego, wyjechaliśmy na zachód, bo tam było łatwiej o mieszkanie. Osiedliliśmy się w Zielonej Górze gdzie urodziłam i wychowałam troje dzieci. Zajmowałam się w tym czasie wyłącznie wychowywaniem dzieci ponieważ mąż miał pracę terenową. Po uzupełnieniu wykształcenia, pracę podjęłam dopiero w 1960 roku w Wojewódzkiej Organizacji Spółdzielczości Rzemieślniczej gdzie przepracowałam 18 lat. Z racji osiągniętego wieku przeszłam na wcześniejszą emeryturę w roku 1979, a od roku 1983 pracowałam na zlecenie w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego jako kierownik kilku grup zawodowych - prowadząc kursy doształcające.

Posiadam następujące odznaczenia:

- Krzyż Armii Krajowej - Min. Obrony Narodowej Londyn, 1978
- Krzyż Zasługi z Mieczmi (Brazowy) - Londyn, 1949
- Krzyż Partyzancki - Rzeczpospolita Polska, 1994
- Odznakę Pamiątkową "Akcja Burza"

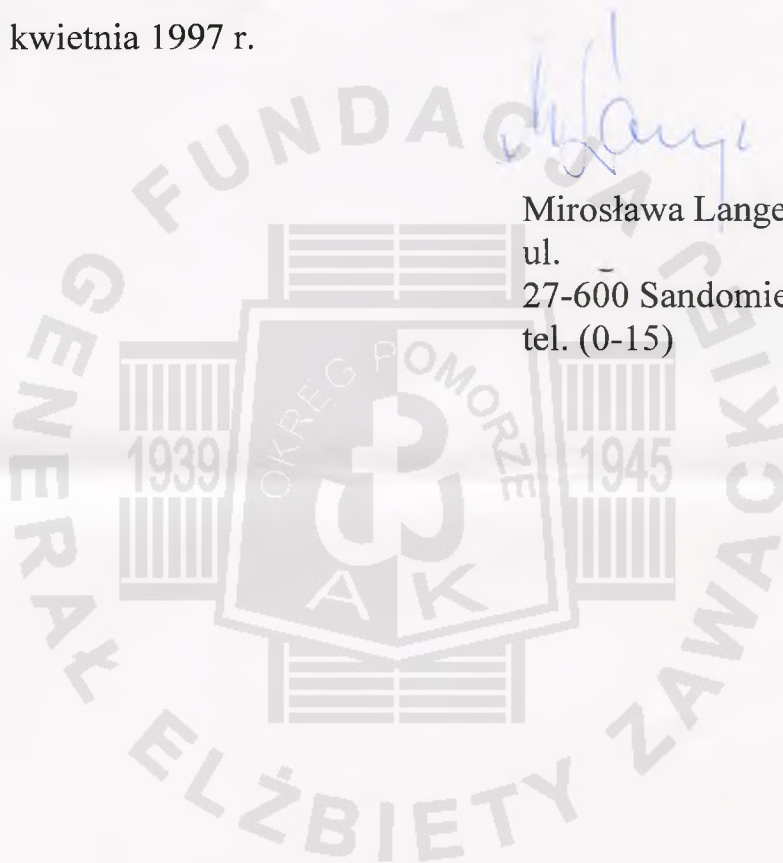
2/1/3

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - za pracę w spółdzielczości
- liczne odznaczenia spółdzielcze

Za zasługi podczas 4-letniej pracy jako sekretarz Zarządu Okręgu ŚZŻ AK w Zielonej Górze, dwukrotnie awansowana, obecnie posiadam stopień sierżanta. Zaszczycem dla mnie jest wyróżnienie mnie przez płk. Wojciecha Borzobohatego w "Jodle" wśród najbardziej zasłużonych - "Jodła", II wyd., str. 186,187. Do roku 1979 nie przyznawałam się do pracy w konspiracji, nie pisałam o tym w żadnej ankiecie ani życiorysie.

Sandomierz, 29 kwietnia 1997 r.

Mirosława Lange  
ul. \_\_\_\_\_  
27-600 Sandomierz  
tel. (0-15) \_\_\_\_\_





I/14

Alicja Kaszyńska  
z d. Ziółkówna  
pseudonim „Sarna”, „Ala”  
Kapral

Relacja o służbie wojskowej AK

- Nazywam się Alicja Katarzyna Ziółkówna, od 19 kwietnia 1945 ( po zamążpójściu ), Alicja Katarzyna Kaszyńska z d. Ziółkówna .  
Urodziłam się 29 marca 1924 roku w Sandomierzu.  
Ojciec mój Edward, matka Sabina z d.Bidas.  
Ojciec przez całe życie pracował w Spółdzielni najpierw Rolniczej a następnie w Spożywczej „Pomoc Bratnia” w Sandomierzu. Matka zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem 4-ki dzieci.  
Obecny mój adres zamieszkania: 27 600 Sandomierz, ul.
- Do roku 1939 ukończyłam szkołę podstawową i 2 klasy gimnazjum ogólnokształcącego w Sandomierzu. W czasie okupacji hitlerowskiej uczęszczałam do gimnazjum zawodowego tzw. ” Szkoły fachowej”, która w 1942 roku została przez władze niemieckie rozwiązana pod zarzutem nielegalności. Szkołę tę prowadziły siostry trzeciego zakonu.
- Do Armii Krajowej wstąpiłam w kwietniu 1941 roku w Sandomierzu. Przysięgę składałam przed Tadeuszem Pfeiferem ps. ”Graca”. Przyjęłam pseudonim „Sarna”, „Ala”. Pracowałam jako łączniczka w sekcji propagandowej. Przenosiłam pocztę konspiracyjną , zaszyfrowane informacje, komunikaty radiowe i inne materiały pod wskazane miejsca w Sandomierzu i okolicy ( Dwikozy ). Przepisywałam również na maszynie komunikaty radiowe opracowywane przez Tadeusza Sołchaję ps..... Później cały cykl komunikatów radiowych powstawał w naszym domu rodzinnym. Nastuchy prowadził Janusz Kaszyński ps. „Nałęcz” ( mój mąż ) , opracowywał i redagował informacje a następnie ja lub moja siostra Mirosława ps. „Prowokacja” przepisywałyśmy je na maszynie . Komunikaty te odbijane były na powielaczu przez siostrę Mirosławę i Hanię Bukiewiczówną ps ..... .. Gotowe komunikaty przenosiłam do domu p. Ireny Pfeifer ps. Jez”, która w tym czasie prowadziła w Sandomierzu restaurację. Pragnę tu zaznaczyć , że ojciec mój Edward ps. „Czarny” i siostra Mirosława ps. „Prowokacja” byli bardzo aktywnie zaangażowani w prace konspiracyjne w Sandomierzu. Matka - choć nie zaprzysiężona - czynnie angażowała się w nasze prace. Przechowywała sprzęty ( radio, materiały piśmienne ) w znanych tylko sobie, bezpiecznych miejscach i czuwała nad bezpieczeństwem w czasie wykonywania przez nas różnych akcji.  
Posiadam następujące odznaczenia:
  - Krzyż Armii Krajowej z Londynu z 5.12.1978 r., Nr 19847,
  - Brązowy Krzyż Zasługi z mieczami z 30.12.1979 r., Nr 35987
  - Odznakę Żołnierzy Armii Krajowej nr A-488 Okręgu Radomsko-Kieleckiego.
- 19 kwietnia 1945 r. wyszłam za mąż za Janusza Kaszyńskiego ps. „Nałęcz” - wychowanka Szkoły Oficerskiej w Komorowie.  
W 1949 roku zamieszkaliśmy w Warszawie . W Warszawie w roku 1965 ukończyłam Technikum Ogólnoekonomiczne uzyskując tytuł technika ekonomisty.

II/1/5

Od roku 1946 pracowałam w różnych instytucjach na stanowiskach ekonomisty. Ostatnio pracowałam w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego na stanowisku starszego radcy i z tej instytucji w roku 1979 przeszłam na emeryturę. Posiadam odznakę Zasłużonego Pracownika dla Handlu Zagranicznego i Zasłużonego Pracownika dla Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Od partii politycznych nie należałam. Mój mąż pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki i w resorcie Ministerstwa na stanowiskach kierowniczych.

Syn Maciej, z wykształcenia dziennikarz obecnie zamieszkuje w USA, córka Barbara z wykształcenia architekt mieszka i pracuje w Warszawie.

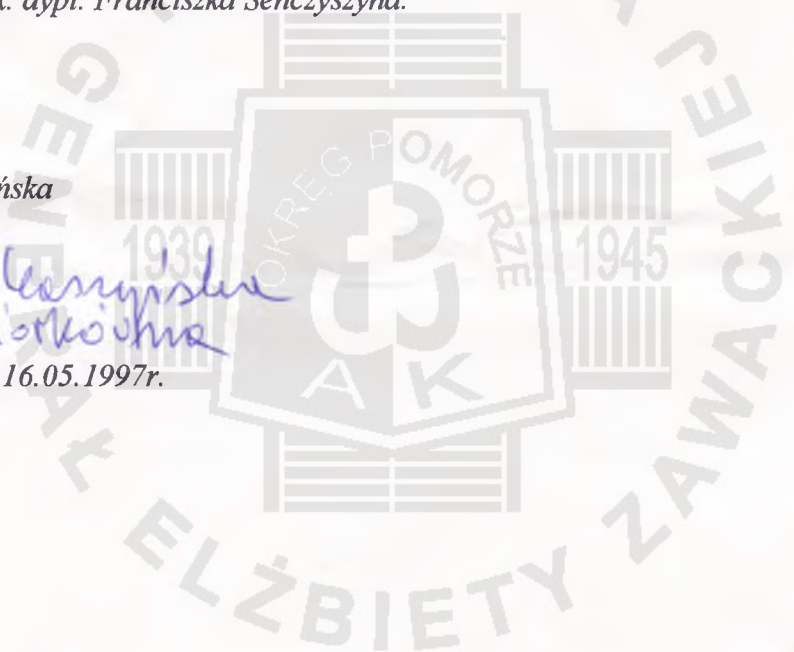
Po przejściu na emeryturę mogłam powrócić do swojego zainteresowania i zamiłowania sztuką zaszczeponą już w szkole zawodowej w czasie okupacji w Sandomierzu. Po złożeniu prac przed Komisją Artystyczną powołaną przez Ministra Kultury i Sztuki otrzymałam w roku 1989 prawo wykonywania zawodu artysty - plastyka w dyscyplinie sztuki użytkowej.

Od stycznia 1991 roku jestem samotna i w związku z tą sytuacją powróciłam na stałe do swoich stron rodzinnych - do Sandomierza. Tu zajęłam się remontem starego domu - dworku wpisanego do rejestru zabytków. Po doprowadzeniu tego domu do stanu użytku moim marzeniem jest przeznaczyć go na „Dom Pracy Twórczej”.

1 września 1995 roku zostałam nominowana ze stopnia szeregowca na stopień kaprała przez komendanta p. plk. dypl. Franciszka Senczyszyna.

Alicja Kaszyńska

Alicja Kaszyńska  
z d. Ziorkówna  
Sandomierz, 16.05.1997r.





III Materiały dotyczące rodziny relatora

- Relacja o służbie w AK zmarłego Edwarda Ziółka ps. „Czarny” sporządz. przez M. Lange z d. Ziółkówna i A. Kargišką z d. Ziółkówna, Sandomierz 1997, rups, rkps, oryg., k. 2, s. 1-2



## RELACJA

o służbie w AK zmarłego Edwarda Ziółka  
ps. " CZARNY "

Urodzony w 1895 r. w Sandomierzu - zmarł 30.09.1981 r. w Sandomierzu syn Franciszka i Balbiny (z domu Tomalska).

Matka była gospodynią domową, wychowywała liczne potomstwo swoje i zmarłego brata. Ojciec - rolnik piastował liczne funkcje społeczne, m.in. współzałożyciel Banku Ziemi Sandomierskiej, ławnik i radny miejski.

Edward uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego, był legionistą, a po odzyskaniu niepodległości zaczął pracować w spółdzielczości rolniczej jako instruktor i instalator maszyn rolniczych. Od roku 1923 rozpoczął pracę w Spółdzielczości Spożywczej "Bratnia Pomoc" w Sandomierzu, gdzie przepracował 50 lat.

W czasie Kampanii Wrześniowej zaangażowany w obronie cywilnej, jako organizator zaopatrzenia dla miasta Sandomierza. W październiku 1939 r. udzielił pomocy, także materialnej, trzem polskim oficerom z 2 pp.leg. w Sandomierzu. Byli to: kpt. Chlipała, por. Stępień i ppor. Otton Sadnicki, którzy udawali się przez zieloną granicę na Węgry.

Ojciec nasz mieszkający od urodzenia w Sandomierzu, znany był w mieście i powiecie jako uczciwy, skromny i pracowity, ceniony zarówno przez pracodawców i współobywateli, obywatel miasta Sandomierza, cieszył się dużym zaufaniem.

Zakład pracy Ojca usytuowany na skraju miasta, na wprost zamku w którym było więzienie, stanowił dobry punkt obserwacyjny i kontaktowy. Z tego co wiemy u Ojca była alarmowa skrzynka kontaktowa, czynna w okresie największych zagrożeń. Był to punkt do którego zgłaszali się profesorowie tajnego nauczania, m.in. p. Domagałowa, prof. Krynicka, prof. Józef Baczyński. Na punkt ten dostarczane były przez liczne okoliczne majątki produkty żywnościowe jako pomoc dla potrzebujących. Bliższych szczegółów nie znamy.

W prace konspiracyjne zaangażowani byliśmy wszyscy. W domu prowadzone były nasłuchy radiowe, pisanie na maszynie i powielanie komunikatów. Z tego punktu były roznoszone komunikaty i inne materiały przez sąsiadujące i zaprzysiężone łączniczki m.in.: Basia Piątkiewicz ("Prudencja"), Hania Bukiewicz (ps.nn.) i my, obie siostry: Alicja ("Ala", "Sarna") i ja, Mirosława ("Ula", "Prowokacja"). Szczegóły w naszych relacjach. Matka nasza, choć nie zaprzysiężona, czynnie angażowała się w nasze prace konspiracyjne. Czuwała nad bezpieczeństwem w czasie prowadzenia przez nas różnych akcji, przechowywała sprzęty i materiały w miejscach sobi tylko znanych.

W 1944 r. w czasie zbliżającego się frontu do Sandomierza ojciec dla bezpieczeństwa wywiózł nas (4-ro dzieci) z matką do krewnych w Dołach Wysiadłowskich, oddalonych od Sandomierza o około 10 km, a sam pozostał w



III/12

domu. Niestety został aresztowany i wywieziony przez Niemców w nieznanym kierunku.

Gdy powstał "Przyczółek na Wiśle" powróciliśmy do domu z matką. Sandomierz był stale ostrzeliwany przez Niemców. Matka została ciężko ranna i umieszczona w szpitalu, a nas zabrała rodzina pod Rozwadów do Majdanu Zbydniowskiego.

Dom nasz stał przy głównym trakcie. W okresie "Przyczółka" bez gospodarzy - stanowił miejsce gdzie okresowo zatrzymywali się ewakuowani ludzie z bardziej zagrożonych miejsc, oraz żołnierze radzieccy. W tym czasie były jakieś donosy do UB. Szukano radia i broni, ale ponieważ nie było z kim rozmawiać (na miejscu byli tylko ludzie obcy) zatrzymano tylko nieletniego chłopca, który u nas był pomocą. Przesłuchano go i po kilku dniach wypuszczono i nasz dom pozostawiono w spokoju. Ponieśliśmy duże straty - nie tylko w licznych dokumentach, ale także zniszczone zostały płody rolne, mające stanowić zapasy na zimę.

Po zakończeniu ofensywy i oddalającego się frontu powróciliśmy do domu. Po 6-ciu miesiącach pobytu w szpitalu powróciła do domu matka. Ojciec wrócił w lutym 1945 r. Pamiętam z jego opowiadania, że uciekł z transportu niemieckiego w Piotrkowie, tułał się po lasach koneckich i na piechotę dotarł do Radomia, do rodziny.

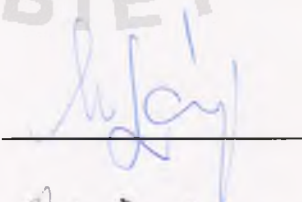
Po wojnie wrócił do pracy w Spółdzielni Spożywców "Bratnia Pomoc" "Społem". Był uczestnikiem wielu kursów spółdzielczych.

W tej instytucji przepracował 50 lat i jako emeryt, na niepełnym etacie do końca życia.

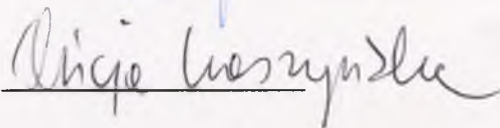
Ojciec posiadał "Srebrny Krzyż Zasługi z mieczami" oraz liczne odznaczenia spółdzielcze. Zmarł 30 września 1981r. mając 86 lat. Został pochowany w grobie rodzinnym w Sandomierzu.

Ojciec nasz był mocnym, wspaniałym człowiekiem. Jego idea była praca dla ojczyzny i rodziny. Był patriotą Sandomierza.

Mirosława Lange z d. Ziółkówna



Alicja Kaszyńska z d. Ziółkówna



Sandomierz, 25 kwietnia 1997 r.

IV Korespondencja







SAN-010  
SANDOMIERZ

www.kielce.top.pl/serwisy/

Zamek (ok. 1480 r.), Kościół św. Michała i dawny klasztor Bernardynek, Brama Opatowska (XIV w.), Kościół św. Pawła, Zespół klaszorny Dominikanów i kościół św. Jakuba.



Druk: Drukarz Kielce

Wpięto dnia

11  
6. XI.

Licz.

4064 2462 | 2001

20.

MSK

Fot. Krzysztof Śliwa

Przepraszam ale ze względu na  
211 stawię wdzięk nie mogę nastawić  
czyli 4 XI jest niedziela w dniu 17 XI.  
2001.

Zycze powodzenia  
Serdecznie pozdrawiam



Jan. 2001

Janina Anna Gajda

Wydawnictwo ELIPSA Kielce tel. 011 444 444 (0-5) 332 32 70



DOM PRACY TWÓRCZEJ  
„Alicja”  
ul. Tkacka 2, 27-600 Sandomierz  
tel. (015) 832 97 87

Sandomierz 11.02.00

Wpłynęło dnia 18.02.00  
L.dz. 398/WAG/2000  
D.W. 100

Szanowni Państwo,

potwierdzeniem otrzymanym od Państwa  
list z dnia 02.02.00 L.dz. 0243/WSK/2000  
z prośbą o pomoc w niniejszym  
kontaktach z kombankami  
z województwa śląskiego.

Proszę mi bardzo, że  
mi może pomóc Państwu w tej  
zaczętej pracy dla Fundacji.  
Mam bardzo słabe i ograniczone  
kontakty z byłymi członkami  
stowiska AK.

Bardzo przeprasza  
Państwa za niedopisanie na list  
w przedmiocie z dnia 15.02.00 w tej  
samej sprawie.

Z poważaniem  
Alicja Koszyńska



# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń 02.02.2000

1.dz0244/WSK/2000

Pani Mirosława Lange  
ul.  
27-600 Sandomierz

Szanowna Pani!

W imieniu Pani Prof. Elżbiety Zawackiej chciałabym ponowić moją prośbę z listu z dnia 15.10.1999 roku.

Ośmielam się prosić Panią o pomoc w nawiązaniu kontaktów z Kombatantkami z województwa świętokrzyskiego. Proszę panią o przysłanie do naszego Archiwum ich adresów. Będę Pani za to ogromnie wdzięczna.

Przesyłam Pani informację na temat Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. Serdecznie Panią pozdrawiam, życzę dużo zdrowia. Z niecierpliwością czekam na Pani odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

*Secler*  
Patrycja Secler

Dokumentalistka WSK odpowiedzialna za województwo świętokrzyskie





# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56)65-22-186  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506 -4675-128-00-0

*kopia*

*L. dz. 29 94 jusk / 15.10.99*

Toruń 15.10.99

Pani Mirosława Lange  
ul.  
27-600 Sandomierz

Szanowna Pani!

Jestem nową dokumentalistką Wojskowej Służby Kobiet odpowiedzialną za kontakt z województwem świętokrzyskim w Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu.

Ośmielam się prosić Panią o pomoc w uzyskaniu kontaktów z Kombatantkami z województwa świętokrzyskiego. Może zna Pani kogoś z Kielc? W Sandomierzu mamy kontakt z Paniami: Baran Leokadią, Piwko Marią, Kaszyńską Alicją oraz Rudzińską Marią.

Zyczę Pani dużo zdrowia. Liczę na owocną współpracę.

Z wyrazami szacunku

*Secler*  
Patrycja Secler

Dokumentalistka WSK odpowiedzialna za województwo świętokrzyskie

*Kopia*  
**FUNDACJA**

**ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ**

BIURO FUNDACJI - 87-100 TORUŃ - UL. WIELKIE GARBARY 2 - TEL.: 271-86  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU  
NR 10901506-4575-128-00-0

BIURO FILII - 80-830 GDAŃSK UL. CHLEBNICKA 36 TEL. 31-75-51, 82-89-79

Gdańsk, 16.08.1997r.

*Kopia*

Szanowna Pani Alicja Kaszyńska

Potwierdzamy z podziękowaniem odbiór Pani relacji o swojej służbie wojskowej - wraz z załączoną fotografią. Zgodnie z ustalonym porządkiem wysłaliśmy relację do Archiwum WSK w Toruniu.

Wiadomo nam, że wiele kobiet w Okręgu Sandomierza czynnie uczestniczyło w walkach o niepodległość Polski. Aby nie zginęła pamięć o nich i o tych, które poległy lub już odeszły, zachęcamy Panią do współpracy w ramach "Memoriału gen. Marii Wittek". Załączona książka-sprawozdanie i komunikaty nr 1 i nr 2 wyjaśnia Pani zamierzenia "Memoriału"

Za radą "Kreta" prosimy o zajęcie się zebraniem i spisaniem relacji od kobiet, z którymi Pani wówczas współpracowała nie wyłączając matkę Pani (relekcja i fotografia) oraz ofiarną pracę konspiracyjną Pani ojca. Chodzi o to, aby ludziom starszym pomóc w spisaniu i przypomnieniu ważnych fragmentów ich pracy konspiracyjnej.

Z góry dziękując za wszystko,  
życząc wszystkiego dobrego

*Janina Walentynowicz*

/Janina Walentynowicz/

Przedstawicielka Archiwum WSK Fundacji



FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86  
87-100 TORUŃ

kopio

Toruń 03.VI.1997r.

Pani Mirosława Lange  
27-600 Sandomierz, ul

Lch. 892/WSK/97

Szanowna Pani!

Bardzo dziękuję za przysłanie do naszego Archiwum WSK relacji o służbie w AK Pani, Pani Ojca i Siostry.

Byłabym też rada gdyby zechciała Pani należeć do Koła Przyjaciół "Memoriału gen. Marii Wittek", który właśnie tworzymy. Przesyłam Pani Komunikat Memoriału, aby mogła się Pani zapoznać z propozycjami zadań członkiń i członków Koła rozpatrzyć moją prośbę w kwestii przynależności do niego.

z wyrazami szacunku

*Katarzyna Minuszkowska*

Dokumentalistka Działu WSK

*Komunikat T. 576/210/Koło M.*

Sauzdomeš 19 maj 1997.

Wplynėto dnia 20.05.97  
L.dz. 813/15K.197

Archiwum Wojchowej Finidy Kobiet  
w Torturze

W zaigceni pnesytam 3 relacje:

- o s'w'ebie w AK Ojca Edwarda Ziobka ps. "Lacary"
- o s'w'ebie w AK Chimariy Lange ps. "Proskacija"
- o s'w'ebie w AK Allicji Karystukij ps. "Soruce"

Dar pnesu cwony me prace archiwale mkanicy  
w torturze po zicijonijer, w wchowane kouto.

W razie kniecwosij zasante w relacji namyjs Ojca  
slawie moze poicidolene p-daw Tolinioki w czasie  
may blizszy by knosi w torturze.

zw'ozek w zaigceni. zw'ozek zapropoclowatam w zebnyce  
Jul'koraxa Slawgi.

Basyl'nyy  
Regulacii  
Menn'ich



DOM PRACY TWÓRCZEJ  
„Alicja”  
27-600 Sandomierz, ul. Tkacka 2  
tel. (015) 832 97 87  
REGON 291030917 NIP 525-145-46-46



SANDOMIERSKI  
14-2  
AK  
OKRĘG PÓLSKI  
14-2  
AK

Immacje  
Archiwum Pomorskie Ak  
87100 Toruń  
M. W. Garbary 2

Wpłynęło dnia 398 / 2A GR  
L.dz. 2A GR

T. 576/WSK

AK

ZIÓTKÓWNA Mirosława  
zam. Lange

Radom-Kielce  
obw. Sandomierz

ZIÓTKÓWNA Alicja  
zam. Kaszyńska

↓ Nazwiskowe karty informacyjne



fol.

7.576

obsz. SANDOMIERZ

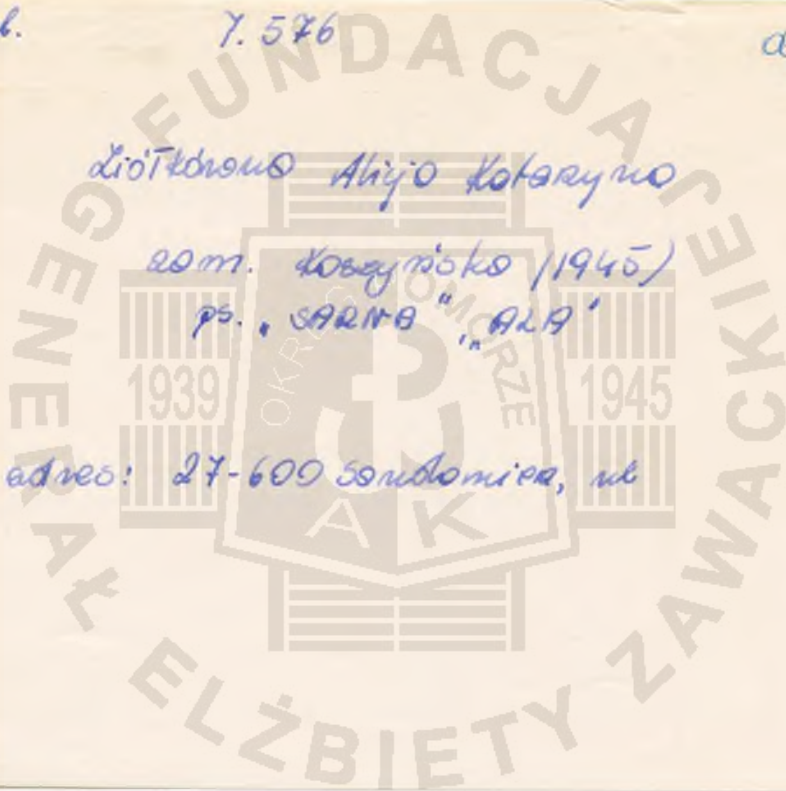
diakonowi Anjo Kotaryno

os. m. Kobrynisko (1945)

ps. "SARNA "ALA"

adres: 27-600 Sandomierz, ul

K. Miś 97



71 596/WSK

Obwód

PK  
Sopotomiro

Świętokrzyski Alko

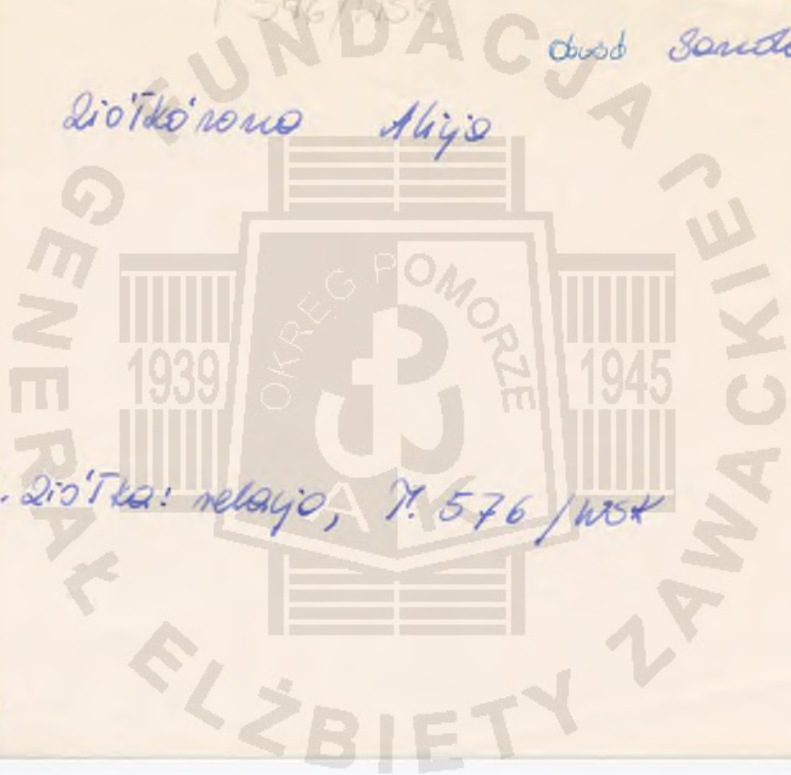
ps. "1929", "690110"

W. Świętokrzyski: relacja z P. 576/WSK

d. 11/10 '97



7 546 / WSK AK  
Dziśko'nowo Alijo dusz Gaudowice  
F. Dzi'ka: relajo, 7. 576 / WSK  
K. Min '97



i fot.

7. 546

AK

Obwód Samolomier

Żołkówna Mirosław

sam. Lange (1945)

ps. „ULA”, „PROWOKACJA”

adres: 27-600 Samolomier, ul.  
tel. (0-15)

K. Miś '91



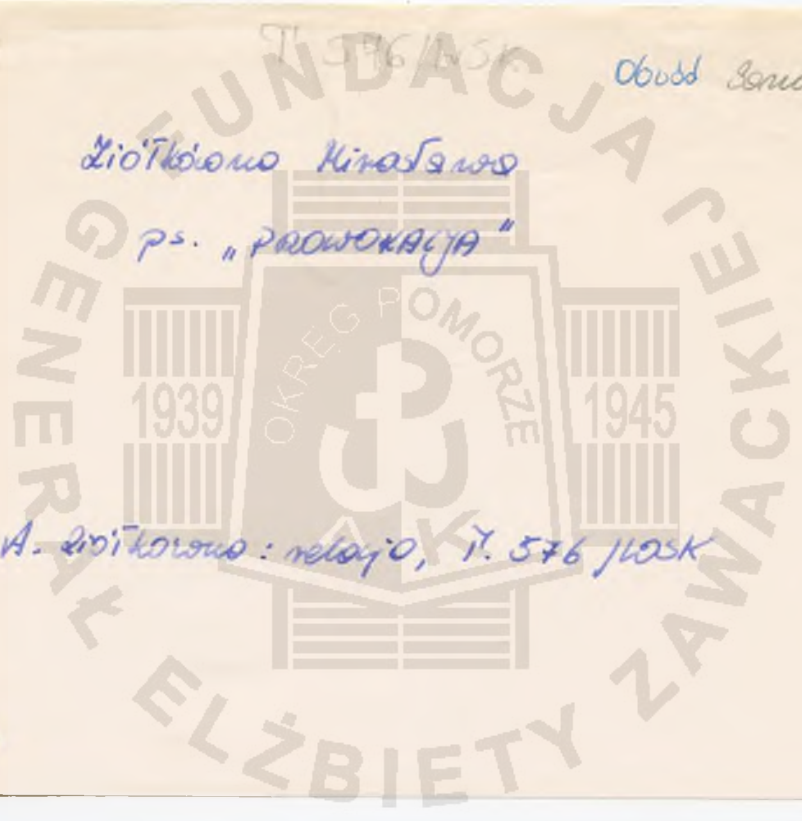
IT 576/451

PK  
Obwód Szrudom'92

Ziorkowa Kinafawa  
ps. "PROWOKACJA"

A. Ziorkowa : relajo, IT. 576/10SK

K. Wain '97



T 546/MSK

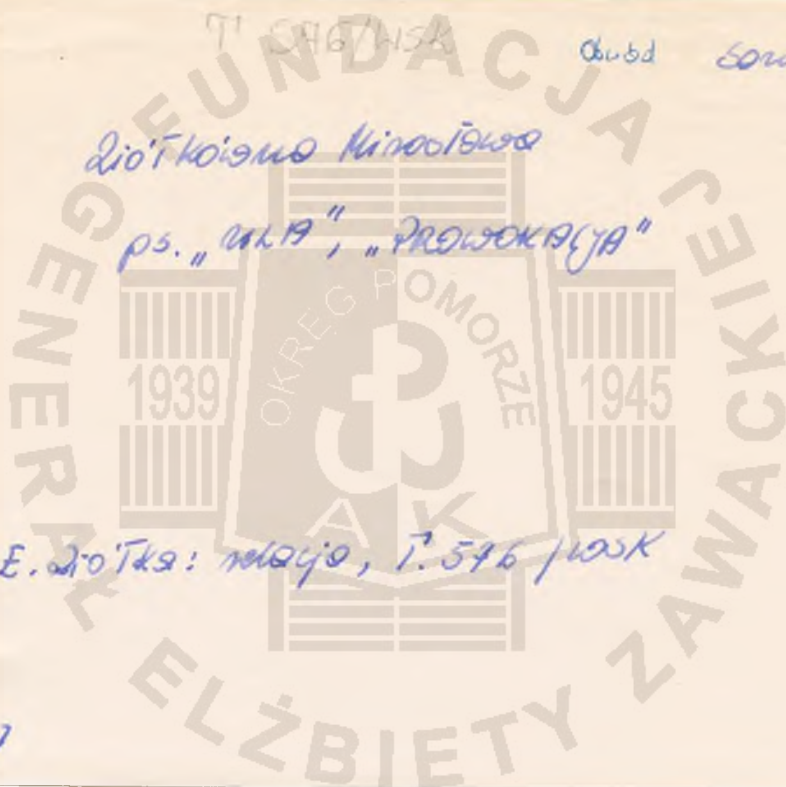
Obud PK  
Londonier

diotkoigmo Ninooiooo

ps. "uk.19", "PROWOKACJA"

E. do Tka: majo, 1. 546 / MSK

K. Klein '97





6

71 596

AK  
Radom-Kielce  
Obwód Sandomierski

Ziółkówna Mirosława  
ps. „Prowokacja”

T.: Ziółkówna A., 672/WSK.

M62 97

T. 576/WSK

AK

Radom-Kielce  
Obw. Sandomiersz

ZIÓTKÓWNA Mirosławo

zam. Lange

ps. „Ma”, „Prorokacja”

ZIÓTKÓWNA Alicja

zam. Kaszyńska

ps. „Sarna”, „Ala”

VI Fotografie

















ΖΙΩΚΚΩΝΑ ΑΛΙΣΙΑ

— " — ΜΙΡΟΣΛΑΒΑ

T. 576 / WSK



Firma Handlowo - Usługowa  
„DIADA”  
86-200 Chelmno-Grubno  
Tel. 86 - 28 - 48